

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Raklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa: rocznie 36 K | ówsiórrocznie K 9— h. | miejscowa: rocznie 28 K | ówsiórrocznie . 7— K
półrocznie . . . 18 K | miesięcznie K 3— h. | półrocznie . . . 14 K | miesięcznie . 240 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiórroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadeślanie po 80 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 80 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. nadać najmilszemu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Maryi Henryce Księżnej Hohenlohe-Schillingsfürst, z domu Arcyksiężniczce Austrii, w uznaniu szczególnych zasług około Czerwonego Krzyża, odznakę honorową I. klasy Czerwonego Krzyża z dekoracją wojenną z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 kwietnia b. r. zamianować najmilszemu Ministra poza służbą Erwina bar. Schwartzena u a, pierwszym prezydentem Trybunału administracyjnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 kwietnia b. r. nadać najmilszemu: krzyż wojenny za zasługi cywilne III. klasy: oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Rohatynie Janowi Baczyńskiemu u, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Makowie Janowi Barcikowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Cieżkowicach Aleksandrowi Bochnakowi, sędziemu w Rohatynie Sewerynowi Bodnarowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Brzozowie Antoniemu Boruckiemu, starszemu naczelnikowi kancelaryi sądu obwo-

dowego w Wadowicach Walentemu Dąbrowskiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Drohobyczu Pawłowi Dawidowiczowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Jaworowie Czesławowi Decordé, starszemu naczelnikowi kancelaryi sądu krajowego we Lwowie Michałowi Denysowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego we Lwowie Ludwikowi Fiebertowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu obwodowego w Nowym Sączu Adamowi Firlicieńskiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Jasle Władysławowi Gorasowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Rzeszowie Stanisławowi Grzędzielskiemu, kanceliście sądu obwodowego w Suczawie Albertowi Guistowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu obwodowego w Sanoku Chaimowi Hammermannowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu krajowego w Czerniowcach Danielowi Hexlowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Kołomyi Janowi Janczyszynowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego we Lwowie Franciszkowi Jarosławskiemu, sędziemu w Leżajsku Eugeniuszowi Jeżowierowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Ropczycach Stefanowi Juwelisowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Samborze Michałowi Kabarowskiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Wadowicach Maksymilianowi Kalecowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu obwodowego w Stanisławowie Rafałowi Karatnickiemu, kanceliście sądu obwodowego w Jasle Piotrowi Kasłowi, oficyałowi kance-

laryjnemu sądu obwodowego w Samborze Janowi Klatce, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Jarosławiu Józefowi Koczyrkiewiczowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Sanoku Filemenowi Kosonockiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Przemysłu Ludwikowi Kostece, oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego w Krakowie Hirszerowi Kränzlerowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu obwodowego w Złoczowie Józefowi Krucezkowskiemu, radcy rachunkowemu wyższego sądu krajowego w Krakowie Stanisławowi Krupickiemu, dyrektorowi kancelaryi sądu obwodowego w Rzeszowie Ignacemu Kubalowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Radymnie Andrzejowi Litwinowi, asystentowi rachunkowemu wyższego sądu krajowego we Lwowie Janowi Lubaczowskiemu, dyrektorowi kancelaryi wyższego sądu krajowego w Krakowie Janowi Magierze, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Mościskach Janowi Masiukowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego we Lwowie Izidorowi Melnykowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Rzeszowie Józefowi Michalikowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Tarnowie Adamowi Michońskiemu, sędziemu we Lwowie Modestowi Młynarskiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu krajowego w Krakowie Julianowi Nowakowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Rzeszowie Aloizemu Orłowskiemu, urzędnikowi wykonawczemu I. klasy sądu krajowego w Czerniowcach Piotrowi Popesulowi, prowadzącemu księgi gruntowe sądu

krajowego w Krakowie Mojżeszowi Rosenblüthowi, sędziemu w Krościenku Tadeuszowi Rotterowi, oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Gorlicach Józefowi Ryznarowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Brzesku Krzysztofowi Schwarzewi, sędziemu we Lwowie Eugeniuszowi Sielskiemu, sędziemu w prokuratury Państwa w Nowym Sączu dr. Bolesławowi Skwarczyńskiemu, starszemu naczelnikowi kancelaryi sądu obwodowego w Złoczowie Karolowi Sobolskiemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Złoczowie Janowi Strömichowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu powiatowego w Krzeszowicach Michałowi Studenckiemu, prowadzącemu księgi gruntowe sądu krajowego w Krakowie Adolfowi Tippemu, oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Stryju Józefowi Totuszyskiemu, prowadzącemu księgi gruntowe sądu obwodowego w Kołomyi Franciszkowi Trzeciackiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu wyższego sądu krajowego we Lwowie Marianowi Tustanowskiemu, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Nowym Sączu Janowi Weiglowi, starszemu oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Tarnowie Bronisławowi Wernerowi, kanceliście sądu krajowego we Lwowie Tadeuszowi Wężowiczowi, adjunktowi dyrekcji urzędów pomocniczych w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Władysławowi Dołęga Witkowieckiemu, kanceliście sądu obwodowego w Stanisławowie Marianowi Wojtyńskiemu.

5) Maciej Wierzbinski.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

II.

Pierwsza jaskółka.

(Ciąg dalszy).

Zbratali się na gruncie intelektualnym, oboje „znali życie“, jak mówił Andrzej, i tak stary kawaler przyległ do domu Klitowiczów wien rdzennie, podwojnymi węzłami do niego przymocowany. W jednej z sióstr kochał się od dawna sercem, w drugiej umysłem.

Co zawierała księga wspomnień miłośnych pana Andrzeja i pięknej Nusi, było tajemnicą tak głęboką, że ciekawy świat nawet pierwszej litery z niej nie odcyfrował, gdyż Gawrocki, lubo gadatliwy, milczał o tem zawsze jak grób, nie pozwolił się podejść, nie uchylił ani rąbka zasłony na historię swego serca. Wnet zaś czas pokrył tę sprawę mechem zapomnienia i nikt się już nie zajmował starą parą.

Gdy Nusia wyszła do kuchni, Kornelia z fotografią „milionowej“ Amerykanki przed oczyma, zamysliła się... Otwierały się przed nią jakieś nowe, świetne perspektywy, podnosiły z tajemników jutra bajkowe sperandy, z przyjazdem brata - milionera rozpoczynał się ciekawy, wielki okres jej życia.

Może nareszcie skończy się bieda, skończą pewne „afery“ i kłopoty, może stanie na pewnym gruncie i pocznie żyć zyciem

świecącym, do jakiego szczególnie czuła się stworzoną i powołaną. Pokazałaby ona dopiero tej zaściankowej magnaterii, co to jest gust, szyk, elegancja i *high life!*... Od niej by się wszyscy uczyć mogli!...

Lecz nadzieje jej tamował trzeźwy rozsadek, który mówił, że budować na Guciu, znaczy to budować zamki na lodzie. Nie tylko nigdy w ciągu tylu lat nie przestał on siostron ani dolara, ale i teraz, chociaż był już w Europie i wybierał się do kraju, nie miał dla nich ani grosza, jakby wbrew listownym lamentom Kornelii przypuszczał, że ona tarza się w dostatkach. Nadesłał jedynie czek na pokrycie pierwszych kosztów swej księżęcej instalacji.

Ani o majątku, ani o zamiarach jego Kornelia nie wiedziała nic pewnego. Co wogóle skłaniało go do odwiedzenia nudnych rodzinnych kątów po tylu i tylu latach? Krótkie listy jego, jak u kucepa zawsze suche, *matter of fact*, nie przynosiły wyjaśnienia. Pisał poprostu, że pragnie odwiedzić siostry, Poznań i zabawić w kraju. Ale pytanie, czy poza tem nie kryje się coś więcej.

Znając braciszka, Kornelia ani na chwilę nie wierzyła dosłownie w miliony, o jakich głośiła, ale głosząc o nich, czuła, iż postępuje zgodnie z jego intencjami. Jako Klitowicz miał on powołanie na — milionera. A nadto miał zapewne talent do roli milionera, tak jak Kornelia. Nie brakło jej do tego nie, prócz — głupich milionów.

Przedzę rozmyślał o tem, co będzie i być może, przerwał wejście Nusi.

— List z Paryża! — zawołała podniecona i rzuciła przed nią list nieznanemu adresowany pismem. Włożywszy szybko binokle, Kornelia w asyście Nusi wyczytała na kopercie nie bez zachwytu: Grand Hôtel Continental — Paris. Rozdarła kopertę. Podpis francuskiego listu brzmiał: hrabia Ernest Roveretti.

W niezmiernie uprzejmym liście Włoch donosił, że wkrótce przybędzie do Poznania w charakterze sekretarza Mister Klitowicza, aby przyłożyć rękę do przygotowań na jego przyjęcie. Skoro tylko stanie na bruku poznańskim — pisał — będzie miał honor przedstawić się dostojnym siostron Mister Klitowicza.

Nadlatywała pierwsza jaskółka z wielkiego świata! Radość sióstr była tak wielką, iż zdało się im, że bruk poznański wcale nie godzien, by stapał po nim włoski hrabia — jako cudzoziemiec naturalnie bez porównania lepszy od wszystkich polskich hrabiów i wogóle po polsku mówiących śmiertelników. I Poznań nie był wart, by gościł w nim milioner — amerykański!

W ciągu wieczoru odczytywano list dwukrotnie, bo zdał się wydzielać woń milionów i zbliżać hrabiego Łuczewskiego o krok do celu marzeń.

W tym nastroju psychologicznym łyśawy eksporucznik nie wzdrynął się przed znaczniejszą pożyczką, którą Nusia z polecenia siostry „musiała“ u niego zaciągnąć w celu „odświeżenia swego mieszkania“.

Na względach Klitowiczów zależało hrabiemu teraz więcej, niż kiedykolwiek. Nigdy zresztą lekceważył ich sobie nie było można. Przestrzegala go przed tem matka, życiowo mądra osoba, wiedząc, jak wielki wpływ miała Kornelia wśród arystokracji na opinie o ludziach. Niejedną maryaż już zatwierdziła i niejedną rozchwiała. Bez niej można było ostatecznie skojarzyć stadło małżeńskie, chociaż nie tak snadnie, lecz przeciwko niej nigdy. Była ona w tych sprawach — jak upewniał Andrzej — „głową arystokracji“.

Aby oczekiwane biesiady przy stole milionera nie spadły na Klitowiczówny zbyt nagle, pękła tego wieczora jedna butelka szampana i druga, połały się likiery i nawet

chudy Gawrocki, z uśmiechem sceptyka przyjmujący wszystko, zdał się czemś radować i wrzucił w wir ogólnej wesołości dwuznaczni-ki i anegdoty piętne.

Odtąd Klitowiczówny oczekiwały z dnia na dzień zagrażającego gościa. Aż nareszcie pewnego popołudnia wniosła służąca na srebrnej — na ten cel wypożyczonej tacy kartę wizytową z herbem i napisem: le comte Ernest Roveretti.

Kornelia kazała go wprowadzić do salonu, zielenią umajonego, po którym Włoch począł zaraz rozglądać się ciekawie niby handlarz. Najpierw, zdjąwszy monokl, przebiegł pewnemi oczyma rozwieszzone płótna, datujące jeszcze od ojca i dziada, którzy siedzieli na pięknych zagrodach, i przeważnie tak czarne, że zgola nie można było dociec, co przedstawiały. Włoch uśmiechnął się i zatarł dłonie, zaczem przeszedł do mebli. W zespole nowoczesnych, tandetnych a pretensjonalnych zabytków berlińskich, wplatało się kilka starych mahoniowych rzeczy, które Roveretti przyjął z niemalym szacunkiem, dziwiąc się wszakże, że usunięto je niejako na plan drugi, częściowo ponakrywano, częściowo pozastawiano, jakby wstydząc się dostojnych antyków. Szczególnie uderzyła go piękna, czarna szafka z inkrustowaną mozaiką florencką, przedstawiającą barwną ptaki na gałązkach, dalej obok wielkiego wazonu pseudo-japońskiego stary chronometr francuski ze złocistym, brązowym mechanizmem. I to zatarło złe wrażenie płócien i okazałych a arcyniewybrednych dywanów. Ostatecznie gość powziął przekonanie, że dostał się do domu osób, które „znały lepsze czasy“, nie uważały mebli za towarzyszących życia, nie zajmowały się takimi rzeczami wcale — i zajmować nie mogły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Petersburga, by rządowi zdać sprawę. Komisyja oświadczyła, że dalszego śledztwa prowadzić nie będzie. Prasa wyraża przekonanie, że wszystkie te rozruchy są wywoływane przez prowokatorów.

Żądanie powszechnego pokoju.

Bawiący od dni kilku w Sztokholmie sprawozdawca *Berl. Tagebl.* Jan Vorst donosi na podstawie pism rosyjskich, co następuje:

Rada robotników i żołnierzy żąda, by rząd rosyjski wywarł nacisk na sprzymierzeńców i nakłonił ich do postawienia mocarstw centralnym demokratycznym warunków pokojowych. Mieszkańskie żywioły popierają to żądanie. W ogólności panuje w Rosyi przekonanie, że Rosya pozostaje w jaskrawym przeciwieństwie do imperialistycznej Anglii. Rosyjanie chętnie zrękną się Konstantynopola i wszelkich zdobyczy, jakkolwiek nie pragną pokoju za wszelką cenę. Dlatego też nie chcą pokoju odrębnego. Z tej przyczyny oświadczenia Niemiec i Austro-Węgier nie sprawiły dobrego wrażenia, tłumaczą je bowiem jako chęć nakłonienia Rosyi do pokoju odrębnego.

Większość rosyjskich socjalistów oświadcza, że Rosya złoży broń z chwilą, gdy mocarstwa centralne oświadczą, iż rezygnują ze zdobyczy.

WOJNA.

Ważne wyjaśnienie.

Politische Korrespondenz donosi: Wobec rozszerzanych w ostatnich dniach pogłosek, jakoby Rząd austro-węgierski nie pozwolił na przesyłkę gazet niemieckich do Austro-Węgier, należy stwierdzić, że ani z naszej, ani z niemieckiej strony nie wydano podobnego zarządzenia. To, że wczoraj nie nadeszły dzienniki niemieckie, tłumaczy się tem, iż wydane w państwie niemieckim przepisy o ekspedycji pocztowej zostały źle zrozumiane przez poszczególne władze pocztowe w Niemczech, co spowodowało opóźnienie. Stan ten został już usunięty.

Sensacyjna pogłoska.

Allgemein Handelsblatt pisze: Korespondent petersburski *Daily Express* jest w możności donieść, że sprawa przyszłości Austro-Węgier nawet przez najbardziej nieprzyjazne żywioły będzie obecnie osadzana ze stanowiska czysto wojskowego i dla tego *entente* musi pracować w kierunku odrębnego pokoju z Austrią i musi się domagać gwarancji dla praw poszczególnych narodowości. Korespondent dodaje, że ta zmiana w usposobieniu dokonała się nie z miłości do Austro-Węgier, lecz spodziewają się, iż w ten sposób Niemcy będą łatwiej pokonane (!)

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa donosi dnia 3 maja wieczorem: Na froncie Arras rozbiła się wśród najeźszych strat dla nieprzyjaciela ponowna próba Anglików przełamania linii. Nad Aisną i na północ od Reims ciągnęły silne walki artylerji. Ze wschodu nic ważnego.

Interpelacja w sprawie propozycji pokojowych w Sejmie Rzeszy.

W Sejmie Rzeszy wniosła partya konserwatywna interpelację następującą: Uchwała wydziału stronnictwa socjalno-demokratycznego, która ogłosiła żądanie zawarcia pokoju bez aneksyj i bez wynagrodzenia wojennego, wywołała w szerokich kołach narodu niemieckiego wielkie zaniepokojenie z powodu braku określenia jasnego stanowiska w tej sprawie przez Kanclerza. Ponieważ zawarcie takiego pokoju odpowiadałoby wprowadzić zasadom międzynarodowym, a nie koniecznościom życiowym narodu niemieckiego, zapytują interpelanci, czy Kanclerz jest gotów dać jasne wyjaśnienie o swem stanowisku w tej mierze.

Także frakcja socjalno-demokratyczna wniosła interpelację o celach wojennych, która opiewa: Czy wiadomem jest Kanclerzowi państwa, że rząd tymczasowy rosyjski i sprzymierzony z nami Rząd austro-węgierski w równy sposób oświadczyły, że są gotowe do zawarcia pokoju bez aneksyj i co zamysłła uczynić Kanclerz państwa, aby spowodować zgodność wszystkich w rachubę wchodzących rządów, aby przyszły pokój mógł być zawarty na podstawie wzajemnego porozumienia się bez aneksyj i bez wynagrodzeń wojennych?

W kołach parlamentarnych słychać, że Kanclerz odpowie na interpelację konserwa-

tystów i socjalnych-demokratów podczas trzeciego czytania budżetu.

Na morzu.

Biuro Wolffa ogłasza: Nasze siły zbrojne morskie, pełniące straż przednią u wybrzeża flandryjskiego, zatopiły w nocy z dnia 2 na 3 b. m. nieprzyjacielski torpedowiec, zaś drugi torpedowiec uszkodziły silnie, tak, że można go uważać za stracony.

Holenderska *Agencja telegraficzna* donosi: Z pośród 20 okrętów holenderskich, które znajdowały się w Anglii, a skorzystały z bezpiecznego przejazdu, przyznanego przez Niemcy, 15 przybyło do Holandji. Pięć prawdopodobnie przebywa jeszcze w Anglii.

Admiralicja angielska donosi, że został zatopiony angielski parowiec „Genu“ pojemności 2.784 tonn.

Stan rzeczy w Anglii.

Bonar Law wnosząc budżet w Izbie gmin powiedział: Wydatki ubiegłego roku podwyższyły budżet o 372 milionów funtów. Większe wydatki spowodowane są większymi wydatkami na amunicję i pożyczkami dla socjalistów.

Pożyczki udzielone sojusznikom wynoszą 540 milionów funtów, zaś od początku wojny pożyczono sojusznikom 828 milionów funtów. Dług narodowy wynosi obecnie 3.854 milionów funtów, od czego należy jednak odliczyć pożyczki udzielone sojusznikom. — Rozwój dochodów państwa jest, jak zapewniał Bonar Law, zadowalający. Żaden z krajów prowadzących wojnę, nie może wykazać tak zadowalających cyfr. Bonar Law nie proponuje nowych podatków, lecz tylko podwyższone podatki od zabaw, podwyższenie podatku tytoniowego i od nadmiernych zysków. Wydatki w roku bieżącym ocenia minister skarbu na 2.290.881.000 funtów, dochody na 638.600.000 funtów. W drodze pożyczki musi być pokryta suma 1.651.781 funtów szterlingów. Przystąpienie Ameryki do wojny zmienia sytuację finansową, gdyż rząd amerykański w miarę możliwości pomoże Anglii w pokrywaniu ciężarów finansowych sojusznikom.

Według pewnych wiadomości ograniczenie środków żywności w Anglii daje się ogromnie odczuwać. Mnożą się wiadomości, że poszczególne rodziny cierpią głód. Zwłaszcza trudne jest życie dzieci.

Z Hiszpanii.

Dnia 2 b. m. odbyło się w Madrycie w gmachu cyrku zgromadzenie, w którym wzięło udział przeszło 20.000 osób. Przemawiał b. prezydent ministrów Maura, który powiedział o stanowisku Hiszpanii w sprawie wojny światowej: Chcą nas w sposób podstępny zawikłać w wojnę. Kłamią ci, którzy twierdzą, że układ zawarty w Carthage nie obowiązuje Hiszpanię do wzięcia udziału w wojnie. Musimy zrozumieć to, że walka nie toczy się o niezawisłość małych narodów. Nie jest prawdą, jakoby walka toczyła się o to, aby znikła wszelka hegemonia wojskowa na świecie, gdyż wojskowa hegemonia na morzu jest równie dobrą hegemonią militarną jak każda inna. Hiszpania nie chce się wdawać w wojnę. Żądają od nas zerwania stosunków z Niemcami, od których nie doznaliśmy żadnej urazy, których to usprawiedliwiła. Mowca zakończył, że po udziale Hiszpanii w konferencji pokojowej nie spodziewa się wiele korzyści.

Dzienniki donoszą, że Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie zwołać w bieżącym miesiącu parlament.

Kongres socjalno-demokratyczny w Sztokholmie.

Wiedeńskie dzienniki wieczorne dowiadują się, że przedstawiciele niemieckich socjalnych demokratów z Austrii odjadą dnia 12 maja na konferencję międzynarodową socjalnej demokracji do Sztokholmu. W konferencji wezmą również udział czescy posłowie socjalno-demokracji.

Umiarkowana grupa partji socjalno-demokratycznej Bułgarii wysłała na międzynarodowy kongres socjalistyczny do Sztokholmu 6 posłów, którzy już dnia 2 maja odjechali.

Amerykański korpus ekspedycyjny gotów do drogi.

Rząd Stanów Zjednoczonych trzyma się w pogotowiu, aby wysłać korpus ekspedycyjny do Europy w chwili, gdy sojusznicy uznają za właściwe zabrać ze służby rezerwowo żywności okręty, potrzebne na transport wojska.

Z Warszawy.

(Z Rady Stanu. — Zjazd Rad opiekuńczych. — „Łukasinski“ Ireny Jawskiej Pannenkowej. — Ś. p. Michał Poleski.)

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Stanu departamentu sprawiedliwości. Na posiedzeniu byli obecni oprócz członków Rady także delegaci Rządów okupacyjnych: niemieckiego — radca Diembowski i austro-węgierskiego — radca Müller.

Zebrań wypełniły głównie debaty, dotyczące sprawy zapowiedzianego objęcia wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez Radę Stanu i wyznaczenia przypuszczalnego terminu, w którym objęcie to mogłoby nastąpić.

Zapytywani w tej sprawie przedstawiciele Rządów okupacyjnych oświadczyli, iż szczerym zamiarem ich Rządów jest najszybsze przekazanie faktyczny wymiaru sprawiedliwości pod zarząd Rady Stanu. Przekazanie to zawiera w sobie z punktu widzenia prawnopństwowego objęcie przez Radę Stanu również w pewnym zakresie praw zwierzchnictwa, nieodłącznych od wymiaru sprawiedliwości, stanowiącej w zasadzie atrybut władzy zwierzchniej. Wobec tego może ono nastąpić tylko w drodze odpowiednich dekretów Monarszych. Wydanie takich dekretów wymaga uprzedniego przygotowania warunków, umożliwiających wykonanie przez Radę Stanu wymiaru sprawiedliwości w całym zakresie, niezwłocznie po akcie przekazania sądownictwa.

Rządy okupacyjne uważają, że jest sprawą społeczeństwa polskiego budowanie gmachu swojej państwowości i nie zamierzają czynić w tym kierunku trudniej, jednakże nie mogą uzyskać dekretów Monarszych wcześniej, niż ich wykonalność będzie faktycznie przygotowana.

Przygotowanie to powinno się wyrazić w powołaniu przez departament sprawiedliwości odpowiedniej liczby urzędników, którzyby w dniu oznaczonym mogli objąć wszystkie stanowiska w sądownictwie. Biorąc pod uwagę wykazaną przez departament najwyższą intensywność pracy wobec konieczności obsadzenia bardzo znacznej liczby urzędów sądowych w Polsce, przypuszczać można, że sprawa może być rozwiązana w ciągu około dwu miesięcy.

Zasady urzędzenia wymiaru sprawiedliwości, ustalone przez Tymczasową Radę Stanu w odpowiednim projekcie przepisów, zostały przez Rządy okupacyjne uznane i przyjęte za podstawę do przekazania sądownictwa; pewne zmiany projektowane nie dotyczą istoty tych przepisów, a tylko niektórych szczegółów drugorzędnych. Będą one, niezależnie od wymienionych wyżej prac przygotowawczych, przedstawione departamentowi sprawiedliwości i omówione na wspólnych konferencjach.

Przedstawiciele obu Rządów okupacyjnych mają niepełną nadzieję, że sprawa ta nie napotka na przeszkodę i przekazanie wymiaru sprawiedliwości wkrótce stanie się faktem dokonany.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień Rada departamentu przeszła do omawiania projektu ustawy o płacach urzędników wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie tego projektu jest sprawą wysoce pilną, ponieważ na jego podstawie będą powoływani na służbę w sądownictwie urzędnicy polscy.

Ustalono ogólne zasady, które będą wzięte pod uwagę przez departament przy sporządzaniu listy płac urzędniczych.

Omawiano wreszcie projekt przepisów o moratorium dla żołnierzy wojska polskiego. Projekt przyjęto i będzie on złożony do zatwierdzenia Tymczasowej Radzie Stanu.

We wtorek, o godzinie 10 rano w siedzibie Rady głównej opiekuńczej, rozpoczęły się obrady szóstego z kolei zjazdu Rad opiekuńczych prowincjonalnych: powiatowych, okręgowych i większych miast.

Obrady zgaślił prezes Rady Eustachy książę Sapieha, krótkim przemówieniem, podkreślając obecną ciężką chwilę, w której przedstawiciele Rad mają się porozumieć w sprawie dalszej działalności ratunkowej w kraju.

„Przedewszystkiem — powiedział książę Sapieha — musimy dokładnie poznać stan kraju i mieć przed oczyma cel, jaki przyswieca Radom“.

Po powitaniu uczestników zjazdu, prezes zarządu zaprosił do stołu prezydialnego pp.: Pawła księcia Woronieckiego, wiceprezesa Rady miejskiej stoł. m. Warszawy, dr. Józefa Zawadzkiego, Leona Grohmana, Gerlicza, Młynarskiego i Leszczyńskiego.

Następnie prezes zarządu Rady głównej opiekuńczej, p. Stanisław Staniszewski, zdał sprawę z działalności zarządu od ostatniego zjazdu i przedstawił projekty i zamierzenia na najbliższą przyszłość. Największą troską Rady jest obecnie ratowanie dzieci i zgromadzenie na ten cel potrzebnych funduszy.

Z kolei wiceprezes zarządu Rady głównej, p. Antoni Olszewski, zdał sprawę ze stanu funduszy Rady, wpływów i wydatków, oraz podziła zapomóg na poszczególne Rady opiekuńcze.

W związku z powyższem sprawozdaniem zabierało głos kilku uczestników zjazdu, poczem ks. Sapieha zaproponował wyślanie w imieniu zjazdu do poznańskiego komitetu ratunkowego na ręce JE. ks. Arcybiskupa Dalbora telegramu z podziękowaniem rodakom za pomoc, niesioną dla Królestwa.

W dalszym ciągu mec. Kazimierz Olszewski przedstawił sprawozdanie z działalności wydziału rejestracji strat wojennych, arch. Wójcicki referował o wydziale budowlanym R. G. O.

Potem ks. Sapieha w podniosłych słowach wezwał obecnych do wyczerpania wszystkich sił w celu pomyślnego przeprowadzenia kwesty ogólnokrajowej, z której dochody pójdą na ratowanie dzieci. W związku z tem p. Janasz zreferował całą technikę akcji tegorocznej kwesty, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, która zakończyła zebrań przedpołudniowe.

W teatrze Rozmaitości wystawiono z wielką okazałością dramat Lwowianki p. Ireny Jawskiej Pannenkowej pod tyt. „Łukasinski“. Krytyka zaznacza, iż sztuka napisana jest pięknym wierszem, pełna jest podniosłych momentów patryotycznych, brak jej tylko miejscami akcji scenicznej, która luźnie rozbija się na szereg obrazów, zajmujących w czytaniu, nużących jednak na scenie. Artyści grają dramat p. Jawskiej Pannenkowej znakomicie, a wystawa sztuki jest wspaniała. To też wroży „Łukasinskiemu“ powodzenie, jako pięknej sztuce patryotycznej.

S. p. Michał Poraj-Poleski, honorowy doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarł w tych dniach w Warszawie. Urodził się r. 1847 w Rokitnie w ziemi Olkuskiej, po skończeniu szkół w Warszawie za ery Wielopolskiego, brał czynny udział jako agent polityczny gen. Wysockiego, a następnie żołnierz w powstaniu 1863 r., za co więziony był w cytadeli warszawskiej. Po odcierpieniu kary wyjechał za granicę i studiował przyrodę i rolnictwo w Paryżu i Heidelbergu, uzyskał doktorat chemii w Sorbonie, był asystentem znakomitych specjalistów Busengola i Wurtza w szkołach paryskich oraz prof. Bunsena w Heidelbergu, poczem otworzył w majątku swoim w Włodowicach prywatną szkołę agronomiczną, nie szczędząc nakładów na zaopatrzenie jej w środki pomocnicze. Powołany w r. 1900 na katedrę chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim nie mógł ze względu na stan zdrowia przyjąć propozycji — ale ofiarował znaczną sumę na urządzenie pola doświadczalnego. Podczas obchodu 500-lecia krakowskiej Almae Matris mianowany został jej doktorem honorowym.

Poza pracą zawodową i obywatelską był s. p. Poleski człowiekiem wysokiej kultury, gromadził zabytki i księgi w swych zbiorach w Rokitnie, których część złożył depozytem w Muzeum Czapskich w Krakowie. W Zagłębiu Dąbrowskim był on obecnie po wykupieniu tam ziemi przez niepolских spekulantów, jedynym przedstawicielem większego ziemiaństwa polskiego i utrzymał majątek swój w całości, pozostawiając go synom. Pogrzeb s. p. Polakowski odbył się w dniu 24 kwietnia w Warszawie.

KRONIKA.

Lwów, 4 maja 1917.

— W gmachu Izby handl. Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Sobota (5 maja):
Pięta V Pap. — Chocisława. — Syketa.
Wschód słońca o godzinie 3:56 rano, zachód 6:44 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 10 C.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najbardziej zasłużył się: porucznik Erwinowi Schivizowi w 10 p. dragonów i Janowi Miltnerowi w 9 bat. saperów; rezerwowemu porucznikowi 100 pp. Pawłowi Gleissnerowi; rezerwowemu podporucznikowi 30 pp. Józefowi Bukszowanemu; poległym na placu boju podporucznikowi 15 p. dragonów Ernestowi Boeckmannowi i rezerwowemu podporucznikowi 24 pp. Michałowi Hnatukowi; zmarłym wskutek ran odniesionych na polu bitwy rezerwowym podporucznikiem 93 pp. Wiktorowi Kuntschne-

rowi i Ernestowi Tammelowi; duchowny krzyż zasługi II. klasy na białoczerwonej wstędze: rezerwowemu kapelanowi ks. Michałowi Russen w komendzie obwodowej w Włodzimierzu Wołyńskim.

— **Odnaczenia w c. k. obronie krajowej.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracją wojenną i mieczami: kapitanowi 33 p. strzelców Stefanowi Kotylowi; porucznikowi w ewidencji Gordowi Twerdemu w 22 p. strzelców, kapitanowi 3 p. strzelców Cesarzkich Edwardowi Völkerowi w 31 p. strzelców; porucznikowi 1 p. strzelców kounych Bronisławowi Wzaczemu i rezerwowemu porucznikowi 35 p. strzelców Franciszkowi Ruzińce.

— **Odnaczenie w c. i k. marynarce.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej polecić, aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie kapitanowi-audytowemu Józefowi Herasymowiczowi.

— **Odnaczenie w Legionie polskim.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracją wojenną i mieczami majorowi legionowemu Juliuszowi Osteji w 2 p. ułanów Legionu polskiego.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Rezerwowymi kapelanami zamianowani zostali: ks. Stanisław Sińkowski z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Sanoku, ks. Jakób Dutezak w pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Stryju, ks. Jan Pelczarski z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Jarosławiu, w szpitalu wojskowym w Sanoku, ks. Marian Sołhaj z pow. komendy uzupełniającej obr. kraj. w Cortkowie, w kolumnie sanitarnej kawalerii nr. 4, ks. Andrzej Iszczak w pow. komendy uzupełn. obr. kraj. w Brzeżanach, w 80 pp.; chorążymi pospolitego ruszenia: Jan Namislov 3 pp., Fryderyk Patzelt 90 pp.; Ferdynand Wocker 100 pp., Wiktor Jarmer 93 pp., Franciszek Benda 30 pp., Franciszek Ferk 80 pp., Erwin Mahler 11 dyw. trenu, Włodzimierz Babiak 15 pp., Jechiel Rubinstein 15 pp., Antoni Sawicz 95 pp. i Tadeusz Nowicki 13 pp.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Pp. Władysław Kaufmann, rodem z Czarnej Wsi, Józef Eugeniusz Andratka, rodem z Czerniowic, Mieczysław Łęcki, rodem z Bereźnicy Wyżnej i Franciszek Krause, rodem ze Stanisławowa, uzyskali w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Magistrat m. Lwowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu nadał stypendya: z fundacji dla uczniów szkoły ogrodniczej po 460 kor. rocznie wychowankowi miejskiego zakładu sierot Stanisławowi Grabowskiemu i uczniowi szkoły wydziałowej Karolowi Pauerowi, a z fundacji miejskiej dla sierot po 144 kor. rocznie uczniom szkół ludowych miejskich: Józefowi Zdunowi, Adamowi Medyfińskiemu, Humbertowi Traboll, Józefowi Kurpielowi, Włodzimierzowi Czarnikowi, Kazimierzowi Lisiewiczowi i Stefani Medyfińskiej.

Nadto przyznał magistrat Muzeum szkolnemu subwencję na r. 1917 w kwocie 200 koron.

— **Komitet pomocniczy** dla obywateli austriackich wydalonych z obcych krajów (Wiedeń II., am Neumarkt 10) pozostający pod przewodnictwem pierwszego Wielkiego Ochmistrza Dworu Najj. Pana, Konrada ks. Hohenhofa zdał sprawę z pierwszego roku swej działalności.

W r. 1916/17 opiekował się komitet 1010 repatriowanymi rodzinami, czyli 2388 osobami, którzy bądźto z obczyzny wydaleny zostali lub sami uszli, bądź też takimi osobami, których żywicieli internowani są w kraju nieprzyjacielskim i nie mogą skutkiem tego zajmować się rodzinami swymi w Austrii pozostali.

Komitet stara się przede wszystkim wspomagać repatriowanych przez pierwszych kilka tygodni wsparciami w gotówce, udzieleniem mieszkania, odzieży itd. W miarę możliwości komitet dostarcza pracy, stara się o posady dla repatriowanych, sprawa im sprzętu domowego, narzędzia pracy, utensylia, dopomaga przy przesiedlaniu się, powrocie do miejsc rodzinnych, wogóle czyni wszystko, co w jego moey, by przetrwać mogli czas wojny. Komitet opiera się przy tym na dokładnych wywiadach co do sposobu życia, jak niemniej co do tego, czy dana osoba istotnie potrzebuje pomocy i czy jest jej godna.

W rubryce dochodów komitetu w roku sprawozdawczym zapisano ogółem sumę 667.568 kor. 52 hal., z czego do końca stycznia 1917 wydanych zostało 171.154 kor. 3 hal.

Komitet pragnie w nowym roku sprawozdawczym jeszcze intensywniej uprawiać swą czynność opiekuńczą i uprasza, by mu pod podanym wyżej adresem donoszono o osobach repatriowanych, a znajdujących się w przykrem położeniu, lub też o takich, których żywicieli znajdują się w kraju nieprzyjacielskim.

— **Przyjęcie do wojskowych zakładów wychowawczych i szkolnych.** Na rozpoznający się we wrześniu rok szkolny w Akademii marynarki jest do nadania około 70 miejsc. Dokładne warunki przyjęcia określa dziennik rozporządzeń marynarki roz. 950 z r. 1917.

Ogólne warunki przyjęcia są: obywatelstwo austriackie, węgierskie lub przynależność do Bośni i Hercegowiny, cielesne uzdolnienie stwierdzone świadectwem lekarza wojskowego, odpowiedni wiek, wykazanie wykształcenia potrzebnego świadectwem szkolnym i egzaminem przyjęcia. Do podania o przyjęcie należy dołączyć wszystkie odnośne dokumenty. Ostatni termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 czerwca b. r.

— **W sprawie sprzedaży mąki.** Wskutek reskrytu c. k. Namiestnictwa z dnia 3 kwietnia 1917 L. 1874/439 XVII. zarząd gminy m. Lwowa polecił wszystkim właścicielom sklepów rejonowych, zarządy konsumów i kierownikom sklepów miejskich, że sprzedaż mąki na same odcinki mączne jest według reskrytu wykonawczego do rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 marca 1915 Dz. u. p. Nr. 75 Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 marca 1915 L. 13136 niedopuszczalna.

Zarząd gminy m. Lwowa ostrzega przeto wszystkich mieszkańców miasta, by po odebraniu należnych im kart chlebowych nie odłączali odcinków mącznych od całych kart, gdyż w przeciwnym razie narażą się na odmowę sprzedaży mąki, a Centr. Biuro kart spożywczych, kart takich nie wymieni.

Zarazem zawiadamia zarząd gminy wszystkich mieszkańców miasta, że Centr. Biuro kart spożywczych nie będzie nadal wydawać duplikatów legitymacji na pobór mąki i artykułów nawet w wypadkach stwierdzonej polisyjnie zguby lub kradzieży bez dowodu, stwierdzającego po nad wszelką wątpliwość, że legitymacja została zniszczona lub zgubiona nie z winy lub niedbalstwa posiadacza.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo:

Uroczystość wręczenia mi medalu pamiątkowego, której wspaniałym urządzeniem w dniu 29 kwietnia zaszczylił mnie Komitet obywatelski, dała sposobność do niezliczonych objawów cennej pamięci i życzliwości, okazanej przepięknymi adresami, pismami, telegramami, oraz tłumnym udziałem w obchodzie.

Nie mogę niestety, jakbym tego pragnął, podziękować każdemu z osobna, nie mogę nawet wobec nieprzebranej rzeszy uczestników zebrania wiedzieć o wszystkich, którym za przybycie na nie należy się podziękować.

Zniewolony zatem jestem na tej drodze złożyć czełogodnym panie, dostojnikom duchownym i świeckim, przedstawicielom Towarzystw i instytucji, szanownemu i kochanemu nauczycielstwu i drogiej młodzieży, której mowca swem ślicznym przemówieniem tak mnie rozczulił, złożyć wszystkim najgorętszy wyraz wdzięczności za tyle głęboko wzruszających dowodów niezasłużonej łaski, uznania i przychylności, które mi były zbyt szczerą nagrodą za to tylko, że na ważnym stanowisku, w trudnych, co prawda, warunkach, usiłowałem spełnić ucziwie prosty obowiązek. We Lwowie, dnia 1 maja 1917.

Ignacy Dembowski.

— **Formularze na zlecenia pocztowe.** Galic. Dyrekcja poczt i telegrafów uwiadamia, że arkusze zleceniowe nakładu (§§ 91 i 94 ordynacji pocztowej z 22 września 1916 Dz. u. p. nr. 317) znajdują się na składzie we wszystkich urzędach pocztowych. Nowe arkusze zleceniowe są do nabycia w cenie po 3 hal. od sztuki. Składają się one z wykazu i przekazu zleceniowego. Nadawca zlecenia winien wypełnić zarówno wykaz, jakoteż przekaz z wyjątkami rubryk, przeznaczonych na urzędowe zapiski pocztowe i z wyjątkiem kwoty zleceniowej. Jeżeli do zlecenia dołącza się poświadczenie złożenia pocztowej Kasy oszczędności, to nie należy wypełniać przekazu zleceniowego. Używanie arkuszy zleceniowych prywatnego nakładu nie jest dopuszczalne. Zapomocą kartek zleceniowych nowego nakładu można ścigać pretensje pieniężne do wysokości 20 koron. Są one zaopatrzone w wydrukowanym znaczkami 10-halerzowym i są do nabycia w cenie po 10 halerzy od sztuki. Kartki zleceniowe prywatnego nakładu są niedopuszczalne. Co się tyczy wyposazenia i wypełnienia kart zleceniowych mają analogiczne zastosowanie wskazówki podane wyżej odnośnie do arkuszy zleceniowych.

— **Z Polskiego Towarzystwa filozoficznego.** Na 175 posiedzeniu naukowym, które odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem dr. Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt p. t. „O stosunku metafizyki do nauk (Próba wytyczenia nowych dróg filozofii teoretycznej)“.

— **Krajowe biuro pielęgniarek.** W ostatnich czasach, na podstawie porozumienia pomiędzy Ministerstwem wojny i kierownictwem Związku Czerwonego Krzyża, niemniej po zasięgnięciu opinii wszystkich krajowych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, postanowiono w każdym z krajów Monarchii powołać do życia biura pielęgniarek, mające na celu dostarczanie pielęgniarek dla szpitali wojskowych. Potrzeba założenia tej instytucji dawała się już odczuwać i w naszym kraju. W Wiedniu istniała wprawdzie t. zw. centrala pielęgniarek, ta jednak mogła tylko w części sprostać licznym wymaganiom. Odtąd wszelkie do Galicji odnoszące się sprawy pielęgniarskie, przyjmowanie zgłoszeń, nadawanie posad i t. d.

załatwiane będą przez krajowe biuro pielęgniarek, założone przy galic. stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża. Z pod kompetencji biura wyłączone są szpitale wojskowe ścisłego okręgu wojennego, jakoteż szpitale leżące w granicach armii (Lwów) i szpitale twierdz (Przemyśl i Kraków).

Krajowe biuro pielęgniarek umieszczono na razie w Krakowie przy tamtejszej ekspozyturze zarządu kraj. stow. Czerwonego Krzyża w lokalach, odstąpionych przez dyrekcję Tow. wzajemnych ubezpieczeń (Basztowa 8). Kandydatki na posady pielęgniarskie winny do swych zgłoszeń dołączać: 1) świadectwo moralności, wystawione przez odnośne starostwo, względnie dyrekcję policji (we Lwowie i Krakowie). 2) świadectwa z kursów, względnie odbytej praktyki, ewentualnie książkę służbową.

— **Z powiatu lwowskiego.** Starostwo lwowskie wypłaciło dotąd ewakuowanemu, umieszczonemu w powiecie lwowskim, przeszło 40.000 koron tytułem zaliczek na zasiłki wojskowe.

— **Losowanie obligacji miejskich.** W sali posiedzeń magistratu odbyło się onegdaj 13-te losowanie 4 pr. pożyczki gminnej m. Lwowa trzeciej emisji z r. 1911. W ciągu dnia wylosowano następujące serye i numery: Serya I. na 10.000 kor. nr. 102. serya II. po 5000 kor. nr. 336, 478, 370; serya III. po 1000 kor. nr. 2430, 1907, 1276, 2958; serya IV. po 500 kor. nr. 1835, 963, 823, 551; serya V. po 200 kor. nr. 348, 11, 1396, 2765, 110, 2502, 2598, 1750, 3282, 2506, 2545, 1109, 1775, 1488, 2929, 1884, 2460, 2425, 2386, 2187, 1640; serya VI. po 100 kor. nr. 376, 1870, 256, 1459, 656, 203, 499, 1691, 1494, 1545, 300.

Wylosowane kupony wypłacone będą z dniem 1 sierpnia 1917 w kasie Banku przemysłowego.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy śp. Andrzeja hr. Potockiego odbyło się staniem Internatu im. Piramowicza dzisiaj o godzinie 10 przed południem w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Pożar** wybuchł ubiegłej nocy w baraku opodal fabryki spirytusu Sprechera za rogatką gródecką. Ogień powstał w stolarni. Pogotowie miejskiej straży pożarnej wyjechało na miejsce i ogień ugasiło. Bezpośredniego niebezpieczeństwa dla fabryki spirytusu nie było.

— **Zmarli:** we Lwowie, Władysław Hessler, major 15 pp., w 47 roku życia; dr. Zygmunt Dujanowicz, lekarz miejski w Zakliczynie, w 50 r. życia; Wilhelm Zajackowski, emer. starszy geometra ewidencyjny I klasy.

w Borysławiu, Józef Wolański, długoletni sekretarz tamtejszej gminy;

w Krakowie, Feliks Piotrowski, starszy kontrolor pocztowy, w 50 r. życia; Zygmunt Pochwalski, student wydziału agronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 28 r. życia.

— **Fałszywe karty cukrowe.** Kontrolne biuro kart spożywczych wpadło na ślad fałszywych kart kontrolnych cukrowych. Sprawą zajęła się policja i na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wstępnych aresztowała kilka osób. Po ukończeniu śledztwa, aresztowani odstawieni będą do sądu karnego.

— **Wypadek.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 26 letniemu Piotrowi Czarnemu, który zajęty myciem okien w jednym ze sklepów przy ul. Akademickiej, spadł z drabiny i złamał prawą nogę. Odstawiono go do szpitala powszechnego.

— **3-ci Maja.** Z Krakowa donoszą: Uroczysty obchód rocznicy 3-go Maja, połączony z uczczeniem ćwierćwiekowej działalności T. S. L., odbył się wczoraj w Krakowie. Miasto było przybrane chorągiewami. W katedrze na Wawelu odbyło się nabożeństwo przed trumną św. Stanisława, urządzone przez młodzież, a następnie uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim, które odprawił JE. książę Biskup Sapieha. Kazanie wypowiedział ks. kanonik Caputa. Na nabożeństwie obecny był JE. ks. Arcybiskup Simon. W nabożeństwie wziął udział Zarząd główny T. S. L., Rada miasta, Uniwersytet, posłowie, członek Wydziału krajowego Jahl, cechy z chorągiewami, obywatelstwo krakowskie, weterani z r. 1863. Po nabożeństwie o godz. 11:30 w południe odbyła się w auli uniwersyteckiej akademii ku uczczeniu 25-letniej działalności T. S. L. Przemawiał prezes dr. Bandrowski, poczem prof. dr. Fiałek wygłosił dłuższy odczyt pod tytułem „Działalność oświatowa T. S. L. na tle dziejów oświaty narodowej w Polsce“. Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze, gdzie przemówienie wygłosił prof. Tadeusz Grabowski.

Z Lublina telegrafują: Rocznicę konstytucji 3-go Maja, którą to uroczystość na całym terenie okupacyjnym przygotował specjalny komitet, obchodzono w Lublinie bardzo uroczysto. Budynki publiczne były przybrane chorągiewami, a wszystkie domy, zwłaszcza w środku miasta bogato przystrojone barwami narodowymi, wszystkie sklepy były zamknięte. Przed południem w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które przybyli generał-gubernator hr. Szepczycki z szefem sztabu generalnego podpułkownikiem Hausnerem, szefem komisaryatu krajowego cywilnego JE. Madeyskim, sekretarzem ministeryalnym hr. Dzieduszyckim, przedstawicielem Ministerstwa spraw

zagranicznych pos. bar. Hönningem. Dalej przybyli na nabożeństwo przedstawiciele władz autonomicznych, stowarzyszeń, korporacji młodzież szkolna. W ciągu dnia odbyły się zgromadzenia i odczyty dla młodzieży, na których podnoszono historyczne znaczenie dnia. Na zgromadzeniach manifestowano na rzecz niezawisłej Polski. Obchód zakończył się uroczystym przedstawieniem w teatrze. Dochód z przedstawienia, jakoteż dochód ze składek publicznych przeznaczono na cele narodowe szkolne i na wsparcia dla wdów i sierót po Legionistach.

— **„Tydzień wdów i sierót“ w Bośni i Hercegowinie.** W czasie od 9 do 15 maja b. r. odbędzie się w Bośni i Hercegowinie t. zw. „Tydzień wdów i sierót“. W tym czasie będą miały tamtejsze marki pocztowe obecnego nakładu po 10 h. i 15 h. wybity drukiem dopisek „Witwen- und Waisenwoche“ 1917 i sprzedawane będą po cenie 12 h., względnie 17 h. Używać ich tam można do frankatury przesyłek pocztowych w obrębie Bośni i Hercegowiny do Austrii, Węgier i okupowanych terytoriów Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogóry i Albanii, ale nadto sprzedawać się je będzie miłośnikom i zbieraczom za nadesłaniem odpowiedniej kwoty. Na życzenie mogą być marki opatrzone odciskiem pieczęci pocztowej z dni powyższego okresu. Sprzedaż odbywać się będzie zasadniczo w czasie od 9 do 15 maja b. r., zamać jednak można te marki już obecnie odsyłając należytość do Ekonomatu c. i k. wojskowej dyrekcji poczt i telegrafów w Serajevo (Ökonomat der k. u. k. Militärpostdirektion in Serajevo). Przed 9 maja b. r. nie nastąpi wysyłka zamówionych marek do kupującego, jest jednak rzeczą wskazaną uskutecznić zamówienie wcześniej, ze względu na możliwość wyczerpania zapasu. O ile zapas starczy, to i po 15 maja realizować się będzie zamówienia, ale po tym dniu już absolutnie nie będzie wolno przestępowały marek pieczęcią pocztową. Ekonomatowi wolno policzyć kupującemu tytułem kosztów wysyłki i opakowania zamówionych marek jakąś kwotę, nie wyższą jak 1 K i z tem się kupujący z góry liczyć powinien. Zamawianie marek wprost w bośniacko-hercegowińskich urzędach pocztowych jest niepraktyczne, bo tylko jeden Ekonomat zaopatrzony jest w dostateczny zapas nowych marek. Ekonomatowi wolno w każdym razie zredukować zbyt wygórowane zamówienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Miesięcznik p. t. „Odbudowa kraju“. Odbudowa kraju jest dziś tem niewątpliwie najogólniejszem, cały niemal rozwój gospodarczy w sobie obejmującym hasłem, pod którym skupia się zbiorowa praca nad ekonomicznym podniesieniem ziem polskich, nawiedzionych ciężko wypadkami wojennymi. Już obecnie w czasie bez przerwy trwającej jednej z największych wojen, budzi się u nas na całym polu narodowego gospodarstwa żywy ruch, zmierzający do gorączkowej przebudowy i oparcia życia zbiorowego na nowych samodzielnych podstawach.

W tych warunkach nie dziw, iż polskie umysły zajmują żywo zagadnienia, odnoszące się do całokształtu tych restytucyjnych prac i dążeń. Brak jednak dotąd polskiego pisma ekonomicznego, któreby w tej przełomowej chwili traktowało sprawy odbudowy ziem polskich ze stanowiska publicznego bez polityki nego jednak zabarwienia, rzeczowo, z chęcią służenia wyjątkownie samej sprawie, nie pozwalając dotąd na publiczne omawianie i rozpatrywanie tych pierwszorzędnej obecnie wagi zagadnień w szerokim i pełnym zakresie.

Temu tyle piekącemu brakowi postanowił obecnie obywatelski komitet odbudowy wsi i miast w Krakowie zarządzić, przez wydawanie periodycznego pisma, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego. Na wniosek komisji redakcyjnej istniejącej w łonie komitetu, uchwalił komitet wykonawczy, a następnie pełny komitet odbudowy wsi i miast w Krakowie, wydawać miesięcznik p. t. *Odbudowa kraju* i na naczelnego redaktora tego pisma powołał dr. Leona Władysława Biegeleisena, sekretarza Instytutu ekonomicznego i sekcji rolniczej Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju Komitet redakcyjny nowego miesięcznika tworzy komisja redakcyjna komitetu, powiększona o zaproszonych specjalnie w tym celu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Adama Krzyżanowskiego, dr. Antoniego Górskiego i dr. Franciszka Bujaka.

Miesięcznik *Odbudowa kraju* będzie pierwszym pismem na ziemiach polskich poświęconem odbudowie, a obecnie w czasie wojny jedynym polskim miesięcznikiem poświęconym sprawom gospodarstwa narodowego.

Starając się o uwzględnienie możliwe w danych warunkach wszystkich dziedzin gospodarstwa narodowego, dążyć będzie *Odbudowa kraju* do przedstawienia rozwoju gospodarczego na ziemiach polskich bez względu na dzielnicę, główną uwagę poświęcając ziemiom wojną zniszczonym.

Pierwszy numer *Odbudowy kraju* ukaże się z końcem b. m., obejmując około 6 arkuszy druku. Redakcja i administracja mieści się w Instytucie ekonomicznym, Kraków, ul. Krowoderska 1. 26, gdzie należy zwracać wszelką korespondencję w sprawach pisma.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Tamten“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa. — W sobotę o godzinie 7 30 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Franciszka Schuberta, muzyka Schuberta. Występ Ireny Bohuss, Fr. Bedlewicza i Tad. Łowczyńskiego. — W niedzielę o godzinie 3 30 po południu „Medal 3-go Maja“, komedia w 3 aktach Stanisława Kozłowskiego. — W niedzielę o godzinie 7 30 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmanna, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. — W poniedziałek o godzinie 7 30 wieczorem „Wilki w noc“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera. — We wtorek o godzinie 7 30 wieczorem „Generał huzarów“, operetka w 3 aktach C. M. Zichrera. — We środę o godzinie 7 30 wieczorem „Opowieści Hofmanna“, opera fantastyczna w 5 aktach J. Offenbacha. Występ Ady Sari-Szayerówny i Tad. Łowczyńskiego.

Towarz. Dziennikarzy polskich we Lwowie.

Zawierucha wojenna odbiła się dotkliwie i na Towarzystwie Dziennikarzy polskich we Lwowie. Odpady od lat czterech wszelkie przedsiębiorstwa, które zwiększyły poważnie jego fundusze, a nadto wskutek ogólnego zubożenia w kraju zmniejszyła się również liczba członków wspierających.

Czasy anormalne nie pozwalają na zwolnienie walnego zgromadzenia, członkowie bowiem Towarzystwa zamiejscowi, nie mogąc w dniach tak gorączkowych opuszczać biur redakcyjnych, byłiby skazani na to, że garstka lwowskich dziennikarzy decydowałaby o dalszych sprawach Towarzystwa. To też i zdekompletowany Wydział świadom dobrze tego stanu rzeczy, poprzestał na razie na wydaniu sprawozdania za lata 1914—1917, odkładając zwolnienie walnego zgromadzenia do sposobniejszej chwili.

Prace Wydziału, uzupełnionego na walnym zgromadzeniu z 10 maja 1914 r., po odbyciu ogólnym trzech posiedzeń, przerywał wybuch wojny. Ostatnie posiedzenie odbyło się w dniu 10 sierpnia 1914 r.; w trzy tygodnie później zajęły Lwów wojska rosyjskie.

Część lwowskich dziennikarzy z prezesem Towarzystwa Adamem Krechowickim opuściła Lwów. Inni z wiceprezesem Miłskim pozostali na miejscu, więc i działalność instytucji dziennikarskiej popłynęła z konieczności dwiema strumieniami, opierając się głównie na niesieniu pomocy dziennikarzom i wdowom po zmarłych członkach Towarzystwa.

Z łatwo zrozumianą dumą stwierdza też sprawozdanie, że na szczęście wojna nie naruszyła w niczem żywotnych interesów Towarzystwa i ograniczyła się jedynie do tego, że na pewien czas utrudniła normalny rozwój Towarzystwa, nie zdoławszy jednak równocześnie ani zatamować, ani nawet osłabić jego działalności w zakresie głównych jego zadań i celów. Owszem, działalność Towarzystwa w tym zakresie wzmogła się nawet i rozszerzyła, gdyż objęła nie tylko pozostałych na miejscu członków, lecz także i tych, którzy uchodząc przed inwazją nieprzyjacielską, schronili się w głąb Monarchii. To też, jeżeli kiedy, to właśnie w omawianym okresie czasu, Towarzystwo nasze złożyło najwłaściwsze świadectwo zarówno swej żywotności, jak i tężyzny wewnętrznej, opartej na rzadnej, roztropnej i zapobiegliwej gospodarce, skoro w tak wyjątkowych czasach i mimo rozlicznych trudności, mimo także zamknięcia wszelkich źródeł dochodów, a więc zdane na własne tylko siły, nie tylko potrafiło przeżyć tak burzliwe czasy bez najmniejszego wstrząśnienia czy przesilenia, ale zdołało o własnych siłach sprostać w zupełności wszystkim swoim obowiązkom statutowym, a co więcej uczynić to bez naruszenia funduszu żelaznego.

Z chwilą powrotu do Lwowa władz austriackich, działalność Towarzystwa weszła znow na normalne tory. Pierwsze posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 13 września 1915 r., a więc po całorocznej przerwie. Od tego czasu zbierał się Wydział co pewien czas na posiedzenia, celem załatwiania bieżących spraw, ale prace jego utrudnione były skutkiem braku odpowiadającej potrzebom statutowym liczby członków Wydziału.

Tak, jak za czasów przedwojennych, dawało Towarzystwo Dziennikarzy Polskich przy każdej sposobności znak, że istnieje i

nie ustępuje ani na krok z należącego mu stanowiska. Wszystkie dziejowe wydarzenia ostatnich kilkunastu miesięcy, wypadki radośnie i smutnie, znalazły w kronikach jego odpowiedni odbicie.

Cyfry mówią najdobitniej i my też zamykamy niniejszą zwięzłą notatkę powtórzeniem najważniejszych wyjątków ze sprawozdania skarbnika Towarzystwa:

W r. 1913 sprawozdanie skarbnika wykazało, że fundusz żelazny, ulokowany w papierach wartościowych, wynosił 410.500 kor., d. 31 grudnia 1916 r. fundusz ten wynosił 457.900 kor., t. j. wzrósł tylko o 47.400 koron.

Gdy jednak w latach ostatnich nasz fundusz żelazny wzrastał normalnie co roku o 24.000 kor., to przez trzy lata powinien był wzrosnąć co najmniej o 72.000 kor., a wzrósł tylko o 47.000 kor., t. j. mniej o 24.600 kor., niż przewidywaliśmy. — Ubytek wzrostu funduszu jest naszą stratą wojenną.

W r. 1914 po raz pierwszy od czasu istnienia Tow. wykazujemy w sprawozdaniu zaległości, które d. 31 grudnia 1916 wynosiły razem 7116 kor. Zaległości te powstały wskutek tego, że członkowie nasi już to z powodu odcięcia ich przez wojnę od Lwowa, już to z powodu złego położenia finansowego nie mogli uiszczać przepisanych przez statut wkładek. Z dniem 31 marca 1917 r. dzięki odszkodowaniu wojennemu, uzyskanemu przez nas na skutek gorącego poparcia prośby naszej u Rządu przez JE. P. Namiestnika bar. Dillera, zaległości te znacznie się zmniejszyły i wynoszą za r. 1914 kor. 480, za r. 1915 kor. 1144, za r. 1916 kor. 1728. Mam nadzieję, że resztę zaległości członkowie w krótkim czasie uiszczą.

W roku 1914 zapomogi dla członków, przebywających na uchodźstwie, wynosiły 2600 kor., zapomogi dla dziennikarzy zawodowych na uchodźstwie nieczłonków 400 kor., w r. 1915 zaś 4300 kor. i 100 kor., razem 6900 kor. i 500 kor.

Wydatki administracyjne, jak zwykle, są minimalne, jakich żadne inne Towarzystwo przy zarządzaniu prawie półmilionowym funduszem wykazać nie może.

Zdawałoby się więc, że wobec tego półmilionowego prawie funduszu żelaznego, Towarzystwo nasze znajduje się w nader pomyślnym stanie finansowym. Tak jednak nie jest i Wydział z niepokojem patrzy w przyszłość. Przedewszystkiem wskutek wydarzeń wojennych wszystkie papiery wartościowe spadły — i o tyle obniżyła się także wartość naszych funduszy, ulokowanych w papierach, a nadto w roku przyszłym wchodzi w życie przepis statutu (§ 31), iż prawo do pensji emerytalnej ma każdy członek czynny, który przez 25 lat bez przerwy należy do Towarzystwa i ukończył 55-ty rok życia. Takich członków będzie w roku 1918 20-tu, a wypłata im emerytury tak wzmóże nasze wydatki, że wobec dzisiejszego braku dochodów z przedsiębiorstw, sam procent od funduszu żelaznego im nie podoba. Wydział przeto będzie musiał dołożyć starań, aby zbierać fundusze.

W dniu 31 marca 1917 r. majątek Towarzystwa wynosił: W papierach wartościowych K 457.900 — i w gotówce ulokowanej w bankach: krajowym i hipotecznym, oraz w Pocz. Kasie oszczęd. K 2.078.03. Razem K 459.978.03.

Muzeum etnograficzne na Wawelu.

Niezwykle szybko rozwija się młoda instytucja naukowa, jaką jest Muzeum etnograficzne w Krakowie. Otwarte przed sześciu laty, nawet w okresie zawieruchy wojennej nie wstrzymało się w swoim rozwoju, przeciwnie wzmogło się prawie w dwójnasób i utrzymało byt swój przez zakontraktowanie na 20 lat obszernego budynku dla pomieszczenia rosnących z dnia na dzień zbiorów.

Ostatnie sprawozdanie wydziału Towarzystwa Muzeum etnograficznego za rok 1916 dowodzi wielkiej ruchliwości i energicznej pracy zarządu Muzeum w różnych kierunkach, zmierzających do rozszerzenia agendy instytucji, liczącej zaledwie 20 członków założycieli i 84 członków zwyczajnych.

W tym roku odrestaurowano trzy wielkie sale parterowe kosztem 4443 kor., w których w roku bieżącym otwarta będzie wystawa sztuki ludowej w budownictwie, o ile Towarzystwu uda się uzyskać fundusze na sprawienie potrzebnych szaf i gablot.

Zbiory muzealne zwiększają się ciągle, a w drodze darów uzyskało Muzeum znowu od 32 osób 319 przedmiotów etnograficznych. Powiększyła się też biblioteka o 55 dzieł i broszur, tak, że obecnie liczy 649 dzieł w 906 tomach wartości 3404 kor.

Szczególnie zasługuje na uwagę fakt, że w roku ubiegłym zwiedziło Muzeum 5888 osób, w tem 1908 młodzieży szkolnej. Wybieczek wspólnych było 41 z Krakowa, z Galicji, ze Śląska i z Królestwa Polskiego.

W ten sposób spełnia Muzeum piękne zadanie zaznajamiania szerokich kół społeczeństwa naszego z ludami, zamieszkującymi ziemie polskie, z ich mieszkaniem, strojami, zwyczajami i sztuką i z tego powodu zasługuje na gorące poparcie całego inteligentnego społeczeństwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przejazd Najj. Pana przez Kraków.

Kraków, 4 maja. Specjalny pociąg Dworski, którym jechał Najj. Pan przejechał wczoraj przez Kraków. Na zaproszenie Najj. Pana wsiadł do pociągu P. Namiestnik hr. Huyn.

Odnaczenie.

Wiedeń, 4 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa za dekoracją wojenną, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, sekretarzowi galicyjskiej dyrekcji skarbu Karolowi Golonce.

Odnaczenie P. Ministra wojny.

Wiedeń, 4 maja. Dziennik rozporządzeń dla wojska ogłasza Najwyższe pismo Odręczne Najj. Pana do generała Stöger-Steinera nadające mu, w uznaniu wybitnego, skutecznego dowództwa korpusem wobec nieprzyjaciela, order Leopolda I. kl. z dekoracją wojenną i mieczami.

Przedwstępne porozumienia się klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 4 maja. W biurze Prezydenta Sylwestra odbyła się zaproszona przez niego nieobowiązująca konferencja przewodniczących wielkich stronnictw. Na konferencji stwierdzono, że nie idzie o uchwały, lecz o przedwstępne porozumienie się w sprawie konferencji przewodniczących klubów. W ciągu dyskusji ujawniła się zgodność zapatrywania co do wyboru komisji jak i co do sposobu załatwienia regulaminu. Poruszone życzenie, aby posłowie powołani do służby wojskowej, zostali natychmiast zwolnieni, względnie, aby otrzymali urlop celem wzięcia udziału w pracach przedwstępnych. Na wystosowaną do Prezydenta Sylwestra usilną prośbę, aby przyjął ponowny wybór na Prezydenta, oświadczył dr. Sylwester, że trwa niezmiennie przy swej decyzji. Dzienniki wieczorne donoszą, że wybrano komisję z 8 członków dla sprawy reformy regulaminu. Komisja ta rozpoczyna dzisiaj obrady.

Zgon dr. Ochorowicza.

Kraków, 4 maja. *Nowa Reforma* donosi z Warszawy, że zmarł tam psycholog dr. Julian Ochorowicz w 67 r. życia.

Echa pobytu Talaata baszy w Wiedniu.

Wiedeń, 4 kwietnia. *N. Fr. Presse* dowiaduje się, że podczas obecności wielkiego wierzera Talaata baszy w Wiedniu nastąpiła między nim a P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem bardzo serdeczna wymiana zdań. Omawiano ogólną sytuację i wszystkie bieżące sprawy przy czym stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań.

Przyjazd hr. Szeptyckiego do Lublina.

Lublin, 4 maja. Generał-gubernator hr. Szeptycki przybył tu wczoraj.

Sprawa uzupełnienia węgierskiego gabinetu.

Budapeszt, 4 maja. Posłowie Betlen i Esterhazy, po konferencji z przywódcami stronnictw, zawiadomili prezydenta ministrów, że nie mogą przyjąć jego propozycji wstąpienia do gabinetu.

Ołbrzymie straty Anglików i Francuzów.

Berlin, 4 maja. *Büro Wolffa* donosi, że ogólne straty Anglików i Francuzów od początku podwójnej ofensywy należy otaksować najmniej na 300.000 ludzi.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 4 maja. Główna kwatery turecka ogłasza 3 b. m.:

Front w Iraku: Straty nieprzyjaciela w potyczce nad Edhemem w dniu 30 z. m. wynoszą prawdopodobnie około 2000 ludzi. Ogólna liczba tureckich poległych i rannych nie wynosi nawet czwartej części tej liczby.

Front synajski: Silniejszy oddział jazdy nieprzyjacielskiej, który nsiłował posunąć się naprzód na wschód na prawem skrzydle nieprzyjacielskiem, dostał się w turecki

ogień, natychmiast zawrócił i cofnął się o jakie 20 km. Znaczniejszy nieprzyjacielski ogień działowy na Shaza i okolicę. Nieprzyjaciel w pewnych odstępach czasu wykonywał ataki ogniowe, które jednak nie przyniosły Turków o stratę.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 4 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 4 maja:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front Arcyksięcia Józefa: Wczoraj wieczorem złamano atak rosyjski przed naszymi stanowiskami na północ od doliny Susita.

Na reszcie frontu nie było zmiany.

(Z włoskiego teatru wojny).

Na całym froncie zwykłe walki działowe i minowe. Pod Gorycyą nieprzyjaciel próbował ataku gazowego. Dzięki czynności wojsk naszych i dobroci naszych środków ochronnych, atak nie powiódł się. Strat nie mieliśmy.

Nasi dzielni lotnicy wczoraj w walce napowietrznej stracili trzy samoloty nieprzyjacielskie nad płaskowzgórzem Ajaso a jeden koło Flitsch.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu gen. v. Hoefler gen. por.

Wydarzenia na morzu.

Wieczorem dnia 2 b. m. nasze hydroplany obrzuciły bombami instalację pomp w Codigoro w obszarze ujścia Padu i wróciły bez szwanku. Tegoż wieczora nasze eskadry hydroplanów ponowiły ataki na urządzenia wojskowe w Villa Vicentina i Valonie. Zauważono dobry skutek. W Valonie powstał olbrzymi pożar, któremu towarzyszyły gwałtowne eksplozje. Pożar widać było w obrębie przeszło 50 mil morskich. Mimo gwałtownego ognia obronnego, wszystkie samoloty wróciły nieuszkodzone. Bomby rzucone przez lotników nieprzyjacielskich w okolicy Tryestu, wyrządziły nieznać tylko szkodę.

Komenda floty.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWICKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
kwartrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2-40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
kwartrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartrocznie	2 K

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikało z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

D o m n i e s i e n i a o z a g i n i o n y c h .

Oznaczenie płacy do której wniesiono do- niesienie o za- ginionych. Względnie za- kładu który wnosi doza- sienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokre- wienia do wno- szącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce po- bytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokre- wienia do wno- szącego doniesienie	Dzień odjazdu wzgl. uciezki	Domniemany kierunek uciezki	Inne daty	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania	
																	osoba prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginionym	zaginionej osoby
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bukowiny w Wiedniu	Teodor Wakula	Hłuboczek wielki	Zaim Kukrowitzerstr. 15		Jan i Zofia Günler	24 20	szwagier		Hłuboczek wielki p. Tarnopol				23 sierpnia 1914					
ditto	Hersch Weisbrod		C. i k. 30 pułk strzelców poln. 4 komp. poczta polowa 302		E. Weisbrod		ojciec		Tarnopol									
Dom Polskich Legionów Weyringergasse 14 Wieden IV.	Wieder IV. Weyringer- gasse 14 dom Pol. leg.	Wieden IV. Weyringergasse 14 dom Pol. leg.			Zofia Werber				ditto									
Magistral miasta Grazu	Antoni Moncka		Graz szpital rezerw. Humbolstr.		Genowefa Moncka	27	zona		Zacrobala p. Tarnopol									
Zarząd gminy Kematen pow. Insubruck	S. Strycharzski		Kematen Nr. 29		Byszard Strycharzski Rudolf Górski		ojciec teści		Tarnopol									
C. k. Starostwo Litlai M.	Rezalla Wozniak	Nastasów	Littai Nr. 13		Matousz, Aniela, Marya, Andrzej i Jan Szkolny	53 45 19 11 9	szwag. siostra		Nastasów p. Tarnopol									
ditto Nowy Sącz	Jakob Kollender	Zbąraż	Zbyszycie p. Nowy Sącz	wachmistrz	Stanisława i Natalia Kollender	26 2	żona córka		Densów p. Tarnopol									
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicji i Bu- kowiny, w Wiedniu	Simone Bergwerk	Trembowla	Wieden XIV. Grenzgasse 13/24		Bodzina Bergwerk				Trembowla									
ditto	Ludwik Bielecki		Urzum gub. w Jajka Rossya	jeniec wojenny	Dr. Stefan Hrabar z żoną i córką, Teofil Temaszewski Józef Kostak Władysław Arazz Teofila Markowska				ditto									
ditto	ditto		ditto	ditto	Franciszka i Olga Bielecka				ditto									
ditto	Wieranka Bojczuk		Velen. p. Brandais		Stefan i Jewdocha Baczyńscy	46 40	szwagier		Radzanów p. Trembowla									
ditto	Wolf Brinastefu	Budzanów	Nachod (Czechy)	prywatny nauczyciel	Aba Heller	37		rzeźnik	Surnsów p. Trembowla									
ditto	Piotr Dawosyc		Deutsch Brod Kokorn 256		Brenisław Danilewicz			urzędnik pocztowy	Daraszów p. Trembowla									
ditto	Michał Derkacz	Rawcze	Dobrosowicz		Tekla i Ksenia Derkacz				Rawcze p. Trembowla									

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydium c. k. Namiesnictwa w Białej.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce.

L. 2783/917.

(1839 1-3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w drugim półroczu 1917, t. j. w czasie od 1 lipca do końca grudnia 1917, względnie w czasie od 1 lipca 1917 do końca czerwca 1918, następujących grup materiałów drzewnych, a to:

- Grupa I. Drzewo ciosane jodłowe 32/32 i 20/20 cm. około 144 m.³;
- Grupa II. Drzewo jodłowe okrągłe 3 m. dług. grubości, 25-30 cm. średnicy — około 20 m.³;
- Grupa III. Drzewo jodłowe okrągłe 6 m. dług. grubości, 10-40 cm. średnicy — około 1847 m.³;
- Grupa IV. Drzewo jodłowe okrągłe 8 m. dług. grubości, 15-30 cm. średnicy — około 50 m.³;
- Grupa V. Deski jodłowe 6 m. dług., 25-30 cm. szerokie, 1.5-8 cm. grube — około 269 m.³;
- Grupa VI. Deski świerkowe 6 m. dług., 25-30 cm. szerokie, 2.5-5 cm. grube — około 20 m.³;
- Grupa VII. Deski sosnowe 6 m. dług., 25-30 cm. szerokie, 2.5-8 cm. grube — około 25 m.³;

rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Dostawa oddana będzie na pół roku, względnie na cały rok. Zapotrzebowanie całoroczne będzie w przybliżeniu jeszcze raz tak duże, jak to na wstępie podane.

Oferty mają opiewać na dostawę poszczególnych materiałów, lub też kilku grup łącznie, franko stacya kolejowa Wieliczka, względnie loco magazynu salinarny w Wieliczce.

Zamknięte oferty, zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę drzewa kopalnianego“, wnosić należy na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do 29 maja 1917, godz. 11 przed południem.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone wadium w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w wysokości 2% ogólnej ceny oferowanych materiałów.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej, t. j. 29 maja 1917, o godzinie 11 przed południem, przy czem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręczeń, rodzaju, jakości i ilości materiałów powyżej wymienionych grup i t. p. powyższe można z warunków licytacyjnych i wykazu materiałów wymienionych grup, a które wraz z formularzem oferty otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce w godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłać będą każdemu oferentowi.

Wieliczka, dnia 28 kwietnia 1917.

C. k. Zarząd salinarny.

Licytacje.

E. IX. 743/15 (19). Na wniosek Stefana Różeckiego, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 maja 1917, o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie, przy ul. św. Jana, w biurze Nr. 50 II p., licytacja realności lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII, składająca się z parc. bud. I. k. 370/5, obszaru 365 5 m. kw., położona przy ul. Starowiślniej. Wartość szacunkowa 18,275 kor. Najniższa oferta 9,37 kor. 50 hal. — Przynależności nie ma. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. (1764 3-3)

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział IX. Kraków, dnia 16 kwietnia 1917.

E. 302/16 (5). Na wniosek Tekli Czech w Kaszowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 maja 1917, o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności lwh. 376 ks. gr. gm. kat. Kaszów objętej. Wartość szacunkowa wynosi kwotę 4879 kor. Najniższa oferta wynosi 3254 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki i akta do przejrzania w biurze Nr. 5. (1846 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Liszki, dnia 21 marca 1917.

E. 326/16 (5). Na wniosek Maryanny z Tekielich Sewiołkowej i spóln. w Rybnej, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 27 maja 1917, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: a) 1/12 części realności

L. 1017.

(1854)

W celu nadania stypendyum posagowego im. Arona Philippa w kwocie 2400 kor. w rocznicę śmierci bp. fundatora dnia 9 czerwca 1917 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej synagodze rozpisuje się niniejszem konkurs.

W podaniu kompetencyjnym należy wykazać dowodnie:

1. ubóstwo proszącej;
2. moralne prowadzenie się;
3. ukończony wiek lat 18;
4. przynależność;
5. ewentualne pokrewieństwo z bp. fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa;
6. ewentualne sieroctwo.

Podania, jak wyżej udokumentowane, wnieść należy do protokołu podawczego izraelskiej gminy wyznaniowej we Lwowie (ul. Bernsteina 1. 12) najpóźniej do końca maja 1917.

Lwów, dnia 1 maja 1917.

lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Rybna i b) całej realności lwh. 1323 tejże gminy. Wartość szacunkowa ad a) wynosi 526 kor. 25 hal., ad b) 510 kor. Najniższa oferta ad a) wynosi 350 kor. 84 hal., ad b) 340 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki i akta do przejrzania w biurze Nr. 5. (1847 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Liszki, dnia 12 marca 1917.

E. 177/16 (10). Na wniosek Stanisława Bugielskiego odbędzie się dnia 30 maja 1917, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 41 ks. gr. gm. Zeglice, składającej się z 1 morga 757 s. kw. gruntu. Wartość szacunkowa 3535 kor., najniższa oferta 2357 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 19 kwietnia 1917 (1845)

Konkurs.

Prez. 12044 (4 S/17). Ośrodkony w Nr. 101 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady sędzów bez oznaczonego miejsca służbowego w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego w Galicyi wschodniej upływa z dniem 20 maja 1917. (1838 1-2)

Prezydium lwow. c. k. wyższego Sądu kraj. Ołomuniec, dnia 29 kwietnia 1917.

Amortyzacje.

T. 12/15 (15). Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych Banku krajowego, a to: książeczki Nr. 13178 na 161 kor. 99 hal., wystawionej na gminę Zawadka Morochowska, Nr. 28410 na 31 kor. 92 hal., wystawiona na rzecz gminy Trepcza winkulowana i Nr. 7333 na 185 kor. 15 hal., wystawiona na gminę Łodzina. — Posiadacza wzywa się, ażeby je w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także i inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki wkładkowe uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1771 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 20 lutego 1917.

T. 12/15 (14). Na wniosek Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje się edykt co do zaginionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Besku Nr. 26, opiewającej na 1658 kor. 25 hal., wystawionej na gminę Besko. Posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał; także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1772 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 20 lutego 1917.

T. 55/16. Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionych 2 weksli, a to: 1) weksla na 123 kor. z daty Lisko 20 maja 1914, płatnego dnia 30 lipca 1914 w Lisku, przez Abrahama Lindenbauma w Krakowie wystawionego i zyrowanego przez Rykę Dym w Lisku; 2) weksla na 300 koron z daty Kraków, dnia 25 lutego 1914, płatnego dnia 10 sierpnia 1914 w Lisku przez firmę M. Nattel w Krakowie, wystawionego i zyrowanego, przez Lipę Meizelsa akceptowanego. — Posiadacza wzywa się, ażeby je w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie po upływie zostałyby te weksle uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1744 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 14 kwietnia 1917.

T. 51/16 (3). Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim rozpisuje się edykt co do zaginionych 2 weksli, a to: 1) weksla na 300 kor. z daty Kraków, 25 lutego 1914, płatnego 10 sierpnia 1914 w Lisku, przez M. Nattel w Krakowie wystawionego i zyrowanego, a przez Lipę Meizelsa w Baligródzie akceptowanego; 2) weksla na 123 koron, z daty Kraków, 20 marca 1914, płatnego dnia 30 lipca 1914 w Lisku, przez Abrahama Lindenbauma w Krakowie wystawionego i zyrowanego, a przez Rykę Dym w Lisku akceptowanego. Posiadacza wzywa się, ażeby je w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te weksle uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1745 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 15 kwietnia 1917.

T. V. 13/17 (3). Na wniosek Maryi Mołoko wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie Nr. 1391 na kwotę 1321 koron 87 hal. oraz na imię i nazwisko Maryi Mołoko opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (1737 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 3 kwietnia 1917.

T. IV. 29/16 (2). Na wniosek Scheindli Willner z Jasła wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Jasła Nr. 18.074, opiewającej wedle stanu z dniem 1 lipca 1916 na kwotę 97 kor. 88 hal. i imię Scheindli

Willner opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w ciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 23 lipca 1917. (1730 3-3)

Nr. I. 1171/16 (2). Auf Ansuchen des Markus Münz in Rzeszów wird das Verfahren zur Amortisierung folgender 4 Öl-Laderscheine der „Patrolea“ A. G. für Mineralöl-Industrie in Wien I.: Nr. 4959 über 225 klg. Va. 27 Juli 1914, Nr. 4963 über 250 klg. Va. 25 Juni 1914, Nr. 4964 über 287 klg. Va. 25 Mai 1914, Nr. 4969 über 350 klg. Va. 28 April 1914 die dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen sind und auf seinen Namen Lauten, eingeleitet. Der Inhaber dieses Öl-Lagerscheine wird daher angefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten vom Tage dieses Ediktes geltend zu machen, widrigens die Urkunden nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde. (769 3-3)

K. k. Bezirksgericht, Abt. I. Rzeszów, am 16 Oktober 1916.

T. 43 16 (3). Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Lisku rozpisuje się edykt co do zaginionych książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Lisku. a to książeczki wkładkowej Nr. 4418, na 1154 kor. 92 hal. opiewającej i książeczki wkładkowej Nr. 6422, na 2690 kor. 98 hal. opiewającej, obydwóch na rzecz funduszu emerytalnego wystawionych. Posiadacza wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałyby te książeczki uznane jako bezskuteczne i pozbawione prawnej mocy. (1682 3-3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 12 kwietnia 1917.

T. V. 5 17 (3). Na wniosek Bronisławy Węglowskiej w Sokołowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Nr. 2540, na kwotę 589 kor. 60 hal., oraz na imię Bronisławy Węglowskiej z Sokołowa opiewającej, która miała wnioskodawczyni zaginąć. Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby ją w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu książeczkę za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, 23 marca 1917. (1668 3-3)

T. V. 6/17 (3). Na wniosek p. Karoliny Dworak w Budach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 13093/15528, na kwotę z dniem 1 stycznia 1917 r. 205 kor., oraz Karolinę Dworak z Bud opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, 22 marca 1917. (1666 3-3)

Kuratele.

P. XVI. 179/16. Za umysłowo chorego uznano Matiasa Lutza w Gessendorfie. Kuratorem jego ustanowione Józefa Lutza, syna Jana, w Gessendorfie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Drohobycz, 15 grudnia 1916. (1676)

Rozmaite obwieszczenia.

Ns. V. 51/17. W tutejszym sądzie przechowane są różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, jakich dopuszczali się wojska nieprzyjacielskie i ludność miejscowa i okoliczna w domach, opuszczonych przez uchodźców, jakoto: pościel, bielizna, części ubrań, książki, naczynia kuchenne, sprzęty domowe, maszyny do sycia i t. d. W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli tych przedmiotów, aby w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili się i wykazali prawo własności, ile że w przeciwnym razie rzeczy te zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, a cenę kupną wnieść się do kasy rządowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Bochnia, 21 kwietnia 1917. (1659 3-3)

C. II. 42/16. Przeciw Ozyaszowi Grolowi w Turce wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez galicyjską c. k. Prokuratorę skarbu w Białej pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy i oddanie przedmiotu dzierżawy. Na podstawie powyższego pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 26 kwietnia 1917, w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw Ozyasza Grolla ustanawia się p. dr. Chmielewskiego, adwokata w Dolinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ozyasza Grolla w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 11 kwietnia 1917. (1844)

Ns. 3841/17 (2). Przeciw Ludwikowi Tabaczyńskiemu, inżynierowi-architekcie i właścicielowi realności we Lwowie, religii rz. kat., ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, zawiasta w Sądzie polowym c. i k. Komendy we Lwowie do K. 326/16 sprawa karna o popełnioną także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Józefa Morawieckiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1917. (1787)

Ns. 3860/17 (2). Przeciw Tymkowi Danyleczukowi, pospolitakowi c. k. 7 p. obrony krajowej, urodzonemu r. 1876 w Ponikowie i tam zamieszkałemu, religii gr. kat., gospodarzowi, zawiasta w Sądzie Komendy 21 Dywizji obrony krajowej do K. 113/17 sprawa karna o popełnioną w noc 27 stycznia 1917 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Horowitza.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1917. (1785)

Ns. 3851/17 (2). Dmytro Moleczko, rezerwista 80 pułku piechoty, lat 30 liczący, z Pomorza, gospodarz, podejrzany jest na podstawie aktów Sądu wojkowego dostatecznie o zbrodnię dezercji i przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. A. tura Fichmana.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1917. (1784)

Ns. 3856/17 (2). Józef Uniastycki, żołnierz 93 pułku piechoty, urodzony r. 1897 w Turce nad Stryj-m, syn Iwana, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Goldberga.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1917. (1786)

Doniesienia prywatne.

Dr. A. TARNAWSKI z Kosowa
ordynuje tego sezonu
w KRYNICY.

Odpowiedni pensjonat mieć można w domu „pod Zegarem“ (1779 1-4)

Dyrekcja Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. wołn. m. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karta zastawnicza tego Zakładu z dnia 4 lipca 1913 Nr. 436 zaginęła. Wzywa się przeto każdego, kto tę kartę posiada, lub do niej rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcji najpóźniej dnia 31 lipca 1917 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1917.

(1850 1-3) Dyrekcja Zakładu.

Kasa oszczędności miasta Strzyżowa

zawiadamia,

że od dnia 1 lipca 1917

obniża stopę procentową od wkładów oszczędności

na $4\frac{1}{2}\%$.

Reflektujący na zwrot wkładki otrzymają bez wypowiedzenia żadaną sumę bez względu na jej wysokość do dnia 30 maja 1917.

(1583 2-3)

Wydział.

Zakład kąpielowy w KRYNICY

zostanie otwarty jak w latach poprzednich z dniem 15 maja b. r.

Czas trwania I. sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II. sezonu od 1 lipca do 25 sierpnia i III. sezonu od 26 sierpnia do 10 października.

Zarząd Zakładu poczynił starania dla ułatwienia pobytu gości kąpielowych a więc tak pod względem połączeń kolejowych do Krynicy i z powrotem, jak i ruchu pocztowego i opieki lekarskiej.

(1855 1-3)

C. k. Zarząd zdrojowy.

Walne Zgromadzenie

galicyjskiej Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie odbędzie się dnia 26-go maja 1917 o godzinie 6 wieczorem we Lwowie w lokalu Polikliniki powszechnej (ul. Lindego 5).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie za rok ubiegły, sekretarz dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik dr. Świątkiewicz.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
4. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następnego Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 6-30 wieczorem, bez względu na ilość obecnych.

We Lwowie, dnia 5 maja 1917.

Dr. Lilien, sekretarz.

(1853)

Dr. Papée, przewodniczący.

K. k. priv. Lemberg-Gzernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Aktien und 4 proz. Prioritäts-Obligationen pro 1917.

Bei der laut Notariatsprotokolls stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen, und zwar:

Aktien:

Nr. 8677, 11.053, 24.792, 57.955, 61.716, 67.950, 74.961, 80.319, 84.462, 85.005, 85.650, 95.343, 106.333, 109.741, 111.401, 123.877, 126.027, 127.029, 130.497, 132.678, zusammen 20 Stück.

4 proz. steuerpflichtige Prioritäts-Obligationen:

Nr. 181-90, 631-40, 661-70, 1631-40, 1801-10, 2821-30, 4121-30, 4971-80, 5201-10, 5571-80, 5751-60, 5811-20, 6531-40, 6581-90, 7731-40, 8311-20, 8391-400, 10.761-70, 11.701-10, 11.731-40, 11.751-60, 11.861-70, 12.151-60, 13.351-60, 13.521-30, 14.551-60, 15.151-60, 17.181-90, 17.541-50, 17.691-700, 17.731-40, 17.951-60, 20.291-300, 20.331-40, 20.861-70, 21.281-90, 23.041-50, 23.511-20, 24.931-40, 25.161-70, 25.531-40, 25.971-80, 27.331-40, 27.981-90, 28.301-10, 29.801-10, 30.211-20, 32.501-10, 33.821-30, 34.041-50, 34.281-90, 34.641-50, 35.821-30, 36.391-400, 36.551-60, 36.741-50, 37.571-80, 37.861-70, 39.231-40, 39.571-80, 39.631-40, 39.661-70, 40.431-40, 40.611-20, 40.851-60, 41.711-20, 42.101-10, 43.171-80, 43.671-80, 44.081-90, 44.191-200, 44.271-80, 45.491-500, 45.641-50, 46.181-90, 46.331-40, zusammen 760 Stück.

4 proz. steuerfreie Prioritäts-Obligationen:

Nr. 48.131-40, 48.791-800, 52.271-80, 52.931-40, 54.741-50, 55.111-20, 56.071-80, 56.991-57.000, 57.221-30, 58.131-40, 58.501-10, 61.431-40, 62.351-60, 65.241-50, 66.041-50, 66.521-30, 66.541-50, 67.941-50, 70.271-80, 71.061-70, 71.081-90, 72.381-90, 72.721-30, 73.121-30, 73.401-10, 74.741-50, 75.311-20, 75.401-10, 75.671-80, 75.971-80, 76.391-400, 76.641-50, 76.771-80, 77.781-90, 78.621-30, 78.991-79.000, 80.591-600, 83.701-10, 83.711-20, 83.871-80, 85.421-30, 86.681-90, 87.231-40, 88.771-80, 89.051-60, 89.971-80, 90.391-400, 91.531-40, 92.621-30, 92.721-30, 92.741-50, 95.241-50, 95.271-80, 97.511-20, 98.221-30, 98.341-50, 98.781-90, 98.941-50, 101.011-20, 102.651-60, 104.311-20, 105.011-20, 105.021-30, 105.571-80, 108.001-10, 108.111-20, 108.731-40, 108.791-800, 109.401-10, 109.951-60, 110.261-70, 114.681-90, 116.301-10, 116.381-90, 116.571-80, 120.121-30, 120.971-80, 124.441-50, 125.111-20, 127.491-500, 128.171-80, 129.721-30, 130.761-70, 130.871-80, 131.101-10, 132.261-70, 133.421-30, 133.981-90, 134.691-700, 134.881-90, 135.161-70, 135.811-20, 135.961-70, 136.281-90, 136.781-90, 137.391-400, 137.971-80, 139.431-40, 139.861-70, 140.721-30, 140.871-80, 141.211-20, 141.601-10, 142.791-800, 143.511-20, 145.271-80, 147.391-400, 148.081-90, 148.631-40, 149.331-40, 149.801-10, 151.051-60, 151.251-60, 152.011-20, 152.511-20, 153.351-60, 153.781-90, 153.801-10, 154.171-80, 154.251-60, 154.931-40, 155.921-30, 156.101-10, 156.131-40, 159.481-90, 159.491-500, 159.741-50, 159.941-50, 161.681-90, 161.911-20, 162.601-10, 163.161-70, 164.561-70, 164.951-60, 168.751-60, 171.791-800, 173.081-90, 173.121-30, 173.741-50, 175.201-10, 175.601-10, zusammen 1410 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 2170 Stück Prioritäts-Obligationen erhalten vom 1 November 1917 angefangen das Nominalkapital, d. i. für je eine Aktie den Betrag von 400 (vierhundert) Kronen und für je eine Obligation 600 (sechshundert) Kronen nebst den bis 31 Oktober 1917 laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Coupons, und Talons bei der k. k. priv. Oesterreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt).

Allfällig fehlende Coupons werden vom Kapitalbetrage in Abzug gebracht. Für die verlostten Aktien werden im Sinne der Statuten auf Ueberbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1896: Aktie Nr. 47.864.
Verlost am 1 Mai 1902: Aktie Nr. 12.177.
Verlost am 1 Mai 1903: Prioritäts-Obligation Nr. 80.417.
Verlost am 1 Mai 1904: Prioritäts-Obligation Nr. 145.746.
Verlost am 1 Mai 1905: Prioritäts-Obligationen Nr. 80.862, 107.756-57.
Verlost am 1 Mai 1906: Prioritäts-Obligation Nr. 36.636.
Verlost am 1 Mai 1907: Prioritäts-Obligationen Nr. 105.772-78, 155.981-90, 159.819-20.
Verlost am 1 Mai 1908: Prioritäts-Obligationen Nr. 933, 54.077, 66.831-40.
Verlost am 1 Mai 1909: Aktie Nr. 109.239, Prioritäts-Obligationen Nr. 74.966, 172.688-89, 175.772, 175.774-77.
Verlost am 1 Mai 1910: Aktie Nr. 79.876, Prioritäts-Obligationen Nr. 9347-50, 11.236-38, 16.002, 52.763-64, 62.091-94, 75.326, 102.049, 132.351, 142.914, 146.361-70, 151.745-46, 167.478-80, 169.519.
Verlost am 1 Mai 1911: Aktie Nr. 69.092, Prioritäts-Obligationen Nr. 10.515-17, 18.075-79, 34.590, 39.883, 62.570, 66.851-52, 69.368, 75.424-26, 90.860, 135.943-44, 141.741, 142.892, 148.816, 149.357, 155.245, 169.303-05.
Verlost am 1 Mai 1912: Aktie Nr. 95.942, Prioritäts-Obligationen Nr. 2849, 5927, 7420, 10.431, 30.324, 30.950, 55.983, 89.773-75, 89.780, 97.129-30, 121.211-20, 122.767-68, 154.492, 154.497, 165.102.
Verlost am 1 Mai 1913: Aktie Nr. 64.017, Prioritäts-Obligationen Nr. 33.137, 53.546, 58.546, 63.694-95, 71.879-80, 76.283-89, 79.467, 118.496, 122.191, 154.716-17, 155.871-80, 156.556, 156.868, 172.566.
Verlost am 1 Mai 1914: Aktie Nr. 87.097, 90.587, Prioritäts-Obligationen Nr. 238, 1834, 11.391-400, 11.638, 28.827, 39.432, 39.435, 39.981, 41.421-26, 41.428-29, 47.771, 47.778, 51.256, 51.260, 51.457, 51.459, 52.321, 53.453-54, 70.496, 85.226-27, 86.805, 93.091, 101.238-39, 122.543, 123.357-60, 126.752, 132.622, 135.321-25, 136.094, 137.471-80, 141.623, 141.628-30, 150.891-94, 150.896, 160.958, 170.206, 172.354, 175.071-80.
Verlost am 1 Mai 1915: Aktie Nr. 36.334, 45.308, 56.098, 69.778, Prioritäts-Obligationen Nr. 848-49, 1551-52, 2833-35, 8820, 16.331, 18.757, 18.759, 23.273, 26.316, 27.771-72, 29.201-08, 37.993, 48.781-83, 48.790, 52.180, 55.676, 56.612, 59.264, 60.101-05, 61.205, 69.851, 72.402, 73.343, 73.346, 74.341-50, 77.268-70, 80.911-18, 82.421, 84.067-68, 84.413-20, 87.192-93, 88.738-40, 89.181, 90.683-86, 93.711-15, 100.702-08, 112.052-59, 114.461, 114.468, 114.772, 116.816-19, 118.072-75, 118.147-50, 123.631-32, 123.665-66, 123.670, 126.244, 126.933-37, 129.701-02, 132.650, 133.951-60, 135.873, 139.518, 139.521-22, 141.332, 141.337, 141.672, 147.505-06, 147.824, 157.603-04, 157.608, 158.850, 159.221-30, 160.684, 161.400, 162.701, 171.861-67.
Verlost am 1 Mai 1916: Aktie Nr. 198, 6161, 18.704, 37.767, 67.983, 82.721, 90.760, 98.011, 110.779, Prioritäts-Obligationen Nr. 1568, 5285-86, 9306-08, 9641-44, 10.450, 11.517, 13.724-29, 16.041, 24.384, 24.889, 24.887-89, 25.038, 25.583, 25.730, 37.452, 42.300, 42.881-90, 42.911-20, 45.317-20, 46.645-46, 51.731-40, 52.791, 58.483-84, 58.487, 61.231-35, 61.240, 62.825, 66.358, 66.360, 67.051-54, 67.058, 70.114, 72.942, 73.183, 73.189, 76.107, 76.109-10, 77.861-63, 78.829-30, 78.945, 80.435, 80.439, 81.635-37, 84.751-60, 85.133, 93.169-70, 98.893, 98.900, 101.511-20, 105.533-34, 108.271, 112.404, 112.409-10, 117.543-50, 123.114, 123.119-20, 130.656-57, 130.659, 132.800, 133.191, 133.195, 133.651-60, 142.125-27, 146.500, 148.171-73, 152.049, 153.691-94, 153.699, 154.011-20, 155.336-38, 156.711, 156.715, 156.718-19, 156.792, 156.795-97, 157.493, 159.281-90, 160.664-70, 162.102, 162.104, 163.125, 168.234-40, 172.801-06, 175.441-45.

Wien, am 1 Mai 1917.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

(1841)